

Ostatnia droga Tadeusza Kopoczka

Data publikacji: 30.04.2018 16:30

Rodzina, przyjaciele, harcerze, hobbyści, macierzowcy, dawni współpracownicy odprowadzali w ostatnią drogę Tadeusza Kopoczka. Długi kondukt pogrzebowy otwierały poczty sztandarowe organizacji, które przez całe życie były bliskie sercu Kopoczka - ZHP i MZC.

Choć wiele dni przed czwartkiem 26 kwietnia, jak i dni następne były upalne i słoneczne, to w tym jednym, jakże smutnym dniu płakało nawet niebo. I choć zanosilo się na deszcz od samego rana, to rzęsiste łzy nieba spadły dokładnie w momencie składania urny do grobu. Za kilka dni obchodziłby swoje 88 urodziny. Pozostawił pogrążoną w smutku rodzinę, przyjaciół, znajomych. I ogromną spuściznę w postaci nie tylko przebogatej kolekcji zdjęć Cieszyna, jakiego już nie ma i artykułów, ale także wielu zwartych publikacji książkowych.

- Swoje liczne zainteresowania przekładał nie tylko na swoją bieżącą działalność społeczną, ale także na liczne publikacje, które pozwoliły zachować wiedzę o tamtych czasach i tamtych organizacjach dla pokoleń, które przyjdą po nas – stwierdził w mowie pożegnalnej Bolesław Lewandowski, który wcześniej wyliczył bogaty wachlarz zainteresowań Tadeusza Kopoczka takich jak działalność harcerska, założenie Cieszyńskiego Klubu Hobbyistów czy Ochotniczej Grupy do Penetrowania Cieszyńskich Podziemi. **- Ktoś napisał: „Cieszyniok w całym tego słowa dobrym znaczeniu”** - odczytał Lewandowski. **- Był przede wszystkim wspaniałym mężem, ojcem, dziadkiem i pradiadkiem. Na pierwszym miejscu była u niego rodzina, później gazeta i harcerstwo.**

Tadeusz Kopoczek urodził się w rocznicę Konstytucji – 3 maja w roku 1930 w Czechowicach Dziedzicach. Jego ojciec był kolejarzem. W 1938 roku dostał przeniesienie do pracy w dzisiejszym Czeskim Cieszynie. Po wybuchu II wojny światowej rodzina Kopoczków została przesiedlona do Gnojnika. W 1944 roku, mając 14 lat musiał, jako polskie dziecko, podjąć pracę. Zatrudniono go na kolei w Cieszynie. Dopiero w 47 roku rodzina Kopoczków przeniosła się do polskiej części Cieszyna, gdzie przyszły redaktor podjął naukę w Liceum Osuchowskiego, a następnie w szkole przemysłowej w Bielsku. I już tam rozpoczął swą działalność dziennikarską. Założył szkolny miesięcznik "Echo". W 1955 roku ukazał się pierwszy numer „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, w którym Kopoczek przepracował ponad pół wieku. Jak zauważył Lewandowski odczytując życiorys zmarłego redaktor Kopoczek posługiwał się wszystkimi formami dziennikarskiego warsztatu a nadto redagował „Głos” technicznie, fotografował wykonując cały skomplikowany laboratoryjny proces obróbki zdjęć. Tak więc redaktor Kopoczek z równym powodzeniem posługiwał się i obrazem, i słowem. A członkowie Związku Niewidomych, dla których zdarzało mu się wygłaszać prelekcje napisali: **„Na długie lata w pamięci członków Związku Niewidomych pozostaną spotkania, podczas których malował Pan, Panie Tadeuszu, słowami historię Ziemi Cieszyńskiej oraz wydarzeń, o których mało kto pamięta i wie.”** Gdy dodamy do tego stwierdzenie, iż na spotkania wnosił przeogromną dawkę humoru mamy pełny obraz Tadeusza Kopoczka takiego, jakim zapamiętują go ci, którzy wspólnie z nim żyli, pracowali, działali w organizacjach społecznych.

(indi)